

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

# Stutthof

Zeszyty Muzeum

5

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO  
1984

Marek Orski

## FRANCUZI W OBOZIE KONCENTRACYJNYM STUTTHOF (1941—1945)

W całokształcie badań nad historią byłego obozu koncentracyjnego Stutthof ważne miejsce zajmuje sprawa pobytu w tym obozie obywateli obcych państw. Funkcjonujący od 2 IX 1939 r. obóz w Stutthofie został założony głównie z myślą o internowaniu Polaków z terenu byłego Wolnego Miasta Gdańska: działacze Polonii gdańskiej oraz inteligencji pomorskiej i duchowieństwa. Wkrótce jednak w wyniku rozszerzenia działań wojennych i okupowania przez III Rzeszę nowych państw w Europie Zachodniej, a także wskutek wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej do obozu zaczęły napływać transporty innych, poza polską, narodowości, jak: Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Niemców oraz obywateli okupowanych państw zachodnioeuropejskich. Pierwsze, nieliczne, wypadki osadzania w Stutthofie cudzoziemców odnotować możemy już w drugiej połowie 1941 r., ale dopiero od 1942 r., po włączeniu Stutthofu do Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych i podporządkowaniu go bezpośrednio centralnym władzom SS, stał się on w pełnym tego słowa znaczeniu miejscem uwięzienia obywateli z okupowanych przez hitlerowców państw europejskich.

Wśród nich dość liczną grupę stanowili obywatele francuscy skierowani do Stutthofu nie tylko z Francji, ale również z innych stron Europy. Niniejszy artykuł stanowi pierwszą próbę zbadania tematu na podstawie dostępnych dokumentów i relacji byłych więźniów obozu. Celem artykułu jest określenie rozmiarów deportacji do obozu obywateli francuskich, dokonanie klasyfikacji różnych grup francuskich z uwagi na przyczyny osadzenia w Stutthofie oraz przedstawienie warunków bytowych i pracy więźniów.

Informacje o francuskich więźniach Stutthofu zawierają nieliczne prace dotyczące organizacji i funkcjonowania tego obozu. W przeważającej większości krótkie wzmianki na ich temat zostały zaczerpnięte z relacji i wspomnień byłych więźniów francuskich, a przede wszystkim ze zbioru tzw. relacji sztrasburskich wydanych po raz pierwszy w Paryżu w 1947 r. przez wydawnictwo uniwersytetu w Sztrasburgu — Publications de la Faculté des Lettres de l'Université de Strasbourg. Zbiór ten zawiera 40 relacji Francuzów o różnych obozach koncentracyjnych, między którymi znajdują się wspomnienia dwóch byłych więźniów Stutthofu — Alhonsa Kienzlera i Paula Weila — o byłej służbie sanitarnej w obozie, położeniu więźniów francuskich oraz metodach eksterminacji stosowanych w szpi-

talu dla więźniów, w którym obydwoj byli od września 1944 r. zatrudnieni jako pielęgniarze<sup>1</sup>.

Fakty ujawnione przez obu Francuzów zamieścił w swojej monografii o Stutthofie K. Dunin-Wąsowicz, który nadto, jako były więzień obozu od maja 1944 r., zarówno we wspomnieniach opublikowanych w 1946 r.<sup>2</sup> jak i w późniejszej monografii obozu<sup>3</sup> zawarł wiele cennych danych na ten temat.

Pozostałe publikacje — prace M. Glińskiego<sup>4</sup>, a z literatury obcojęzycznej O. Wormser-Migot<sup>5</sup> — nie zawierają, poza stwierdzeniami o więzieniu w Stutthofie obywateli francuskich, żadnych bliższych informacji.

Podstawowy materiał źródłowy stanowi zachowana dokumentacja archiwalna znajdująca się w Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie oraz w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Wszystkie akta pochodzą ze zbiorów zespołu Konzentrationslager Stutthof. Są to księgi ewidencyjne więźniów, listy transportowe więźniów przybywających do obozu i opuszczających go, wykazy zwalnianych ze szpitala, teczki akt personalnych więźniów oraz kilkadziesiąt luźnych kart personalnych więźniów francuskich (bez sygnatury), książki przemieszczeń między blokami, raporty biura przydziału pracy (Arbeitseinsatz)<sup>6</sup>. Dokumenty te nie są kompletne, wiele z nich zawiera tylko podstawowe informacje o więźniu, przynależność państwowa, numer nadany w obozie. W wielu wypadkach nie można stwierdzić przyczyny osadzenia w obozie, ponieważ gestapo kierujące więźnia często nie przekazywało do obozu akt dotyczących przyczyny jego osadzenia w areszcie lub też dokumenty te nie zachowały się. Kategorii więźnia nie ujmowały także ani karty finansowe ani personalne więźniów sporządzane przez magazyn rzeczy więźniów (Effektenkammer) — zachowało się kilka takich kart

<sup>1</sup> A. Kienzler, P. Weil, *À Stutthof. Document sur le Service Sanitaire d'un Camp d'Extermination*, [w:] *De l'Université aux Camps de Concentration. Témoignages Strasbourgeois*, II wyd., Paris 1954, s. 333—340.

<sup>2</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof. Ze wspomnień więźnia obozu koncentracyjnego*, Warszawa 1946.

<sup>3</sup> Tenże, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1970.

<sup>4</sup> M. Gliński, *Organizacja i obsada personalna szpitala w obozie koncentracyjnym Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 1, 1976, s. 9—46; tenże, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939 — 9 maja 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 3, 1979.

<sup>5</sup> O. Wormser-Migot, M. Henri, *Tragédie de la déportation 1940—1945. Témoignages des survivantes des camps de concentration nazi choisis et présentés par...*, Paris 1955; O. Wormser-Migot, *Le système concentrationnaire nazi (1933—1945)*, Paris 1968.

<sup>6</sup> Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie (dalej AMS), zespół Konzentrationslager Stutthof: Księgi ewidencyjne więźniów I-II-4 do 17, Listy transportowe I-II-37 do 250, Wykazy zwalnianych ze szpitala I-V-8 do 12, Akta personalne więźniów; Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej AGKBZHWP), zespół Konzentrationslager Stutthof, Książki przemieszczeń między blokami, t. 59—63, Raporty biura przydziału pracy (Arbeitseinsatz) 1942—1944, t. 64.

obywateli francuskich. Przy braku innych dokumentów, poza kilkoma podstawowymi danymi, nic więcej nie można stwierdzić o tych osobach.

Za bardzo jednostronny typ źródeł uznać także należy listy transportowe, niejednokrotnie jedyny dokument stwierdzający pobyt więźnia w obozie, oraz wykazy zwalnianych ze szpitala.

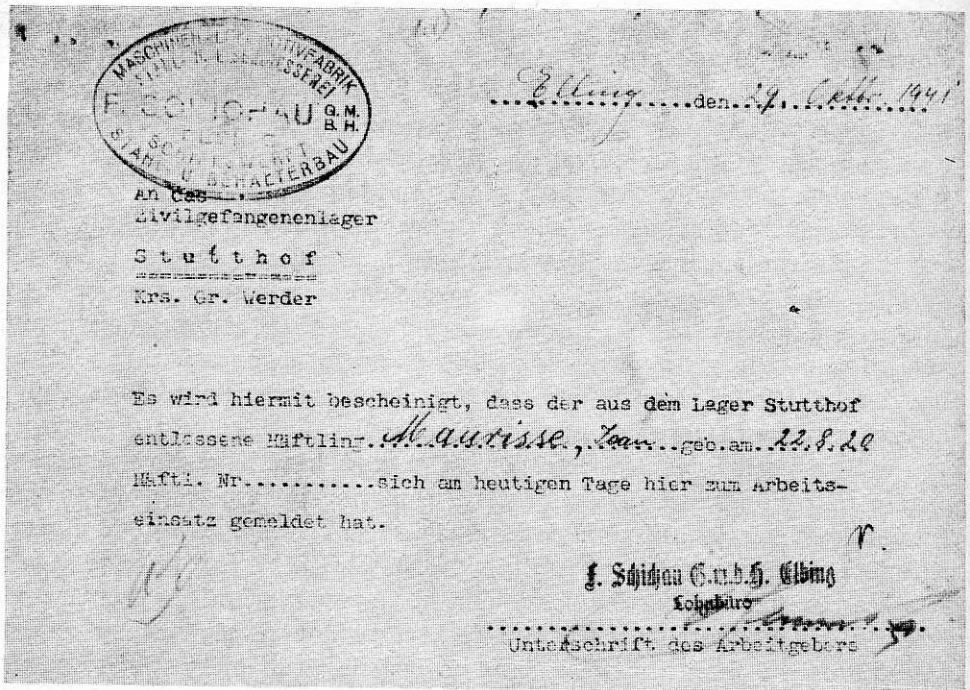
Dla wielu więźniów Stutthof był tylko etapem na drodze do innego obozu koncentracyjnego czy obozu pracy. Również i w tym wypadku, poza stwierdzeniem przesłania więźnia do innej placówki, jego dalszy los pozostaje dla nas tajemnicą. Wiele wątpliwości rozpraszają relacje byłych więźniów francuskich, stanowiące jedyne źródło obrazujące warunki życiowe w obozie grupy francuskiej. Poza wyżej wspomnianą publikacją Kienzlera i Weila ukazały się wspomnienia francuskiego Żyda Julien Ungera<sup>7</sup>, przebywającego w Stutthofie w 1944 r. Jego relacja dotyczy pobytu w Stutthofie więźniów narodowości żydowskiej. Ponadto sporo informacji o pobycie Francuzów w Stutthofie zawierają wspomnienia polskiego więźnia Wacława Mitury<sup>8</sup>. Zetknął się on w latach 1943—1944 z grupą więźniów francuskich w podobozie w Hopehill (Nadbrzeże pod Elblągiem), a znajomość języka francuskiego pozwoliła mu na nawiązanie z nimi bliskich kontaktów. W grupie tej znajdowali się między innymi Robert Fortin i Jean Maitre, którzy po wojnie, jako pierwsi z grona żyjących byłych więźniów francuskich, podjęli starania o zorganizowanie we Francji krajowego zjazdu byłych więźniów Stutthofu. Za pośrednictwem klubu byłych więźniów obozu w Mauthausen i wydawanego przez ten klub biuletynu („Bulletin Intérieur de l'Amicale des déportés et Famille de Mauthausen”) R. Fortin opublikował w 1971 r. krótki komunikat skierowany do wszystkich żyjących we Francji byłych więźniów obozu, informując o czynionych przygotowaniach do zjazdu krajowego w Paryżu, a w przyszłości także międzynarodowego, w którym wzięliby udział byli więźniowie z całej Europy. Jednocześnie obaj Francuzi zwrócili się do powstałego w 1962 r. Muzeum Stutthof w Sztutowie z prośbą o nawiązanie kontaktów, a J. Maitre przekazał Muzeum swoje wspomnienia z obozu<sup>9</sup>.

Co prawda, nie doszło w latach siedemdziesiątych do zorganizowania zjazdu krajowego byłych więźniów francuskich w Paryżu ani też do nawiązania stałych kontaktów Muzeum z grupą francuską, ale w latach 1978—1981 udało się autorowi artykułu nawiązać korespondencyjną łączność z obydwoma Francuzami, jak również z innymi osobami obecnie mieszkającymi we Francji. Plonem tej korespondencji są cenne informacje, relacje i pamiętniki oraz publikacje francuskie dotyczące pobytu Francuzów w Stutthofie. Poza kontaktami z R. Fortin i J. Maitre autor

<sup>7</sup> J. Unger, *Le sang et l'or (souvenirs de camps allemands)*, Paris 1946.

<sup>8</sup> W. Mitura, *Wspomnienia więźnia Stutthofu*, Warszawa 1978.

<sup>9</sup> J. Maitre, *Konzentrationslager Stutthof 1943—1945*, Lyon 1973 (maszynopis w AMS).



1. Zaświadczenie z firmy Schichau GmbH o zgłoszeniu się do pracy więźnia zwolnionego z obozu

dotarł do środowiska byłych więźniów w Paryżu (Pierre Mirate, Robert Sagette) i w Sztrasbunku (Alphons Kienzler). Uzyskane relacje w istotny sposób przyczyniły się do powstania tego artykułu.

Pierwszych obywateli francuskich skierowano do obozu już w 1941 r., kiedy Stutthof nosił oficjalnie nazwę obozu dla jeńców cywilnych (Zivilgefängnisenlager) i obozu pracy wychowawczej (Arbeitserziehungslager). Rekrutowali się oni z grupy robotników zatrudnionych w obozach pracy przymusowej dla cudzoziemców, znajdujących się na terenie Gdańska, Gdyni i Elbląga. Za różne „wykroczenia” związane z wykonywaniem pracy byli wysyłani w celach „wychowawczych” na kilkutygodniowy pobyt do obozu.

Ustalono, że pierwszym Francuzem osadzonym w obozie był Jean Maurisse, przebywający w Stutthofie od 27 IX 1941 r. W obozie został oznaczony numerem 11958. Przed aresztowaniem przebywał w obozie pracy w Elblągu przy ulicy Krafoldsdorfweg (obecna ul. Radomska), pracował w zakładach firmy Schichau. Po 32 dniach pobytu w obozie Maurisse został zwolniony ze Stutthofu i ponownie skierowany do pracy we wspomnianej firmie<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Doniesienie ze stoczni Schichau-Werft Elbing z dnia 29 X 1941 r. o zgłoszeniu się więźnia z obozu, Akta personalne J. Maurisse'a, AMS, sygn. I-III-31 473.

Na podstawie zachowanych dokumentów nie stwierdzono faktu osadzenia jeszcze w tym samym roku innych obywateli francuskich, jednakże biorąc pod uwagę duże luki w materiałach źródłowych z tego okresu można przyjąć, że wypadek osadzenia J. Maurisse'a nie był odosobniony.

Po włączeniu Stutthofu do Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych na początku stycznia 1942 r. obóz ten pełnił w dalszym ciągu funkcję obozu pracy wychowawczej; oprócz nazwy „Konzentrationslager Stutthof” w użyciu była nadal nazwa „Arbeitserziehungslager Stutthof”. Więźniów objętych kategorią „więźnia wychowawczego” (Erziehungshäftling) skazywano na pobyt w obozie średnio od 2 do 8 tygodni. Po upływie tego terminu pozostałych przy życiu więźniów zwalniano ze Stutthofu z nakazem podjęcia pracy w poprzednim miejscu zatrudnienia. Ekspozytura gdańskiego gestapo w obozie, tzw. Politische Abteilung, w zaświadczeniu zwolenienia z obozu (Entlassungsschein) wymieniała nazwę obozu pracy lub firmy, zobowiązanych do przyjęcia do pracy osób zwolnionych z obozu. Objęci tą kategorią Francuzi przebywali w Stutthofie przez cały okres istnienia obozu, a największe ich nasilenie przypadło na lata 1943—1944.

W ciągu 1942 r. osadzono w obozie łącznie 9 obywateli francuskich, z tego 6 to więźniowie podlegający „wychowaniu”, przysłani do obozu za odmowę podjęcia pracy. Wszyscy, po kilkutygodniowym pobycie w Stutthofie, zostali zwolnieni z obozu. Dwóch Francuzów otrzymało kategorię więźniów politycznych. François Six (nr 13975), robotnik przymusowy zatrudniony w jednym z obozów pracy w Elblągu, został aresztowany przez gestapo za „niedozwolony handel z jeńcami wojennymi”. Po 33 dniach pobytu w Stutthofie F. Six został zwolniony z obozu i powrócił do poprzedniego miejsca pracy<sup>11</sup>. Dnia 2 VII 1942 r. w transporcie z KL Mauthausen przybył do obozu Alzatezyk Tony Köhl (w dokumentach figuruje też jako Antoni Kiel), oficer francuskiej Marynarki Wojennej; według relacji W. Mitury, w Mauthausen znalazł się za ucieczką z obozu jenieckiego, a następnie jako więzień polityczny został osadzony w Stutthofie. Przebywał tutaj do końca stycznia 1945 r. Nie znane są bliższe dane na temat ostatniego więźnia, którym był Marceau Contremoulin (nr 13137). Zachowała się jedynie karta finansowa wystawiona na jego nazwisko. Osadzony został w obozie w połowie 1942 r., a 14 XI 1942 r. został skierowany w transporcie liczącym 284 więźniów do obozu koncentracyjnego w Dachau<sup>12</sup>. Na temat tego transportu, przybyłego do Dachau 21 XI 1942 r., wspomina więzień Dachau Adam Kozłowiecki: „21 listopada 1942 [...] transport przybył właśnie ze Stutthofu koło Gdań-

<sup>11</sup> Księga ewidencyjna więźniów, tamże, sygn. I-II-6, s. 177; Akta personalne F. Sise'a, tamże, sygn. I-III-31 557.

<sup>12</sup> Lista transportowa więźniów przeniesionych 14.XI 1941 r. do KL Dachau, tamże, sygn. I-II-223; Akta personalne M. Contremoulin, tamże, sygn. I-III-31 454.

ska, nie może stać na nogach [...]. Rozmawiałem potem z tymi, którzy wówczas przybyli do Dachau, między innymi z pochodzącym z Polesia Gałuszką. Opowiadał mi historię tego transportu. Najpierw przebywali już kilka miesięcy w obozie Stutthof, koło Gdańska. Panował tam straszny głód, więźniowie jedli schwyfane jaszczurki, węże i dżdżownice. W stolarni nie można było zostawić kleju, aby go kto nie ukradł i nie zjadł [...]. Z tego obozu wybrano grupę najsłabszych i jako inwalidów wysłano do Dachau [...]"<sup>13</sup>.

Dnia 1 I 1943 r. już tylko dwóch Francuzów znajdowało się w obozie: T. Köhl oraz więzień wychowawczy Bernard Vande (nr 16899), który opuścił Stutthof 7 I 1943 r. Tego samego dnia gestapo w Gdańsku przysłało dwóch kolejnych obywateli francuskich. Jednym z nich był Marius Bontinon (nr 17923), więzień wychowawczy, który rozpoczął listę ofiar Francuzów zmarłych w obozie. Drugi więzień z tego transportu, Marcel Pruneau, przebywał już w Stutthofie w okresie od 14 VIII do 15 IX 1942 r. Osadzony powtórnie za „zaniedbania w czasie pracy” otrzymał tym razem kategorię więźnia politycznego. Nie podlegał już, jak wszyscy więźniowie wychowawczy, regulaminowemu zwolnieniu z obozu. Niejasne jest sformułowanie przyczyny jego aresztowania i osadzenia w obozie, ponieważ aresztowany w tym samym czasie i przysłany do Stutthofu, także po raz drugi, inny więzień francuski, François Lehaut, za to samo „wykroczenie” otrzymał kategorię więźnia wychowawczego i po 56 dniach został zwolniony z obozu. Pruneau figurował dwukrotnie na wykazach zwalnianych ze szpitala: 10 VII i 9 XII 1943 r.; zatrudniony był m.in. w obozowej straży pożarnej<sup>14</sup>. Zmarł w obozie 14 I 1944 r.

Poza transportem z 7 I 1943 r. do końca przybyło łącznie 36 transportów, w których możemy stwierdzić obecność obywateli francuskich. Liczyły one od kilku do kilkunastu osób. Najwięcej Francuzów osadzono w listopadzie i grudniu (9 i 10). Jednostkami kierującymi były najczęściej terenowe urzędy gestapo w Gdańsku i Elblągu. Ogółem przesłano do obozu 70 Francuzów, a większość z nich to więźniowie wychowawczy.

Odnosić należy osadzenie w obozie w dniu 12 III 1943 r. w transporcie skierowanym przez Stapo Danzig/Elbing pierwszej kobiety-obywatelki francuskiej, niespełna 19-letniej Lucien (Lucia) Vanderhaeghe (nr 20882). Mimo krótkiego pobytu w obozie (27 dni) nie przetrzymała ona trudnych warunków życiowych i pracy w obozie, zmarła w Stutthofie 8 IV 1943 r.<sup>15</sup> Nadto śmierć z tej grupy poniosło 8 innych więźniów —

<sup>13</sup> A. Kozłowiecki, *Ucisk i strapienie*, Kraków 1967, s. 395.

<sup>14</sup> Księga ewidencyjna więźniów, AMS, sygn. I-II-7, s. 51; Wykazy zwalnianych ze szpitala, tamże, sygn. I-V-11, s. 53, 96; Akta personalne M. Pruneau, tamże (bez sygn.); Raport Arbeitseinsatz z dnia 21 I 1943 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 64.

<sup>15</sup> Księga ewidencyjna więźniów, AMS, sygn. I-II-9, s. 215; Akta personalne L. Vanderhaeghe, tamże (bez sygn.).

wszyscy polityczni<sup>16</sup>. Więcej informacji na ich temat zawierają adnotacje gestapo dotyczące przyczyny ich aresztowania. René Paquet został uwięziony za „ucieczkę z miejsca pracy”, Roger Le Normand za „sabotaż w pracy”, inni za „niechęć do pracy” itp. Nie były to, jak można przypuszczać, akcje zorganizowane, raczej indywidualne akty oporu, samoobrony, wyrażające się w porzucaniu przez Francuzów pracy czy w jej niskiej wydajności. Analizując dostępne materiały źródłowe, stwierdzić należy, że wielokrotnie przyczyna aresztowania podawana przez gestapo nie pokrywała się z nadawaną w obozie kategorią. Łamanie dyscypliny pracy, zrywanie umów o pracę, odmawianie jej przyjęcia czy ucieczka z miejsca pracy lub kontakty z jeńcami wojennymi — traktowane były jako postępowanie kwalifikujące do skierowania na „wychowanie” do obozu. Przy innych dodatkowych okolicznościach, nie znanych nam, nadawano kategorię więźnia politycznego z adnotacją o popełnieniu „wykroczenia” w miejscu pracy.

Wątpliwości tych nie są w stanie rozwiać także sami byli więźniowie, którzy w swoich wspomnieniach z obozu więcej miejsca poświęcają warunkom pobytu w obozie, eksterminacji niż powodom ich aresztowania i skierowania do obozu. Jean Maitre (nr 24116), więzień polityczny, który do obozu przybył 16 VII 1943 r. (skąd niewiadomo) stwierdza w swoich wspomnieniach lakonicznie: „Zostałem zatrzymany przez gestapo na początku 1943 r. i bardzo szybko znalazłem się w Konzentrationslager”<sup>17</sup>.

Pierre Mirate (w obozie figurował jako Henry-Robert Mirate) poświęca temu tematowi kilkanaście stron swojej relacji z obozu<sup>18</sup>, warto więc zacerpnąć z nich kilka istotniejszych szczegółów.

Dnia 24 III 1943 r. wraz z grupą Francuzów, w której znajdował się także osadzony w Stutthofie Robert Sagette, został karnie skierowany do Gdańska, do obozu pracy przymusowej. Francuzi z tego transportu pracowali na terenie miasta, byli zatrudnieni przy załadunku towarów na barki i statki w porcie rzeczonym nad Wisłą. Poza Francuzami przebywali tam także Polacy, Rosjanie i Holendrzy. P. Mirate nie wymienia nazwy obozu ani też dokładnie go nie lokalizuje, podaje tylko, że znajdował się poza miastem i był strzeżony przez policję, która codziennie eskortowała więźniów do miejsca pracy. Wyżywienie i warunki bytowe ocenia jako zdecydowanie złe. Teren, na którym znajdował się obóz, wyznaczało ogrodzenie z drutu kolczastego. Robotnicy nie otrzymywali innej odzieży ochronnej do pracy poza tą, w której przybyli do Gdańska,

<sup>16</sup> Louis-Serge Broche (zm. 18 V 1944), Pierre Guillbert (7 VI 1943), Rennes Guyot (10 VI 1943), Andreas Jollant (16 III 1943), Gerard Létailleux (styczeń 1945, ewakuacja), Roger Le Normand (31 III 1943), René Paquet (5 III 1943), August Paulou (25 V 1943).

<sup>17</sup> J. Maitre, *op. cit.*, s. 1.

<sup>18</sup> P. Mirate, *Causes et les suites d'une dispute avec un Boche et le camp de concentration...*, Paris 1946 (rękopis w posiadaniu autora, nie paginowany).



mieszkali w drewnianych barakach, sypiali bezpośrednio na zimnej podłodze, bez żadnego dodatkowego okrycia.

Wszelkie „wykroczenia” w obozie i podczas pracy karane były przeniesieniem do aresztu gestapo w Gdańsku, a stamtąd najczęściej wysyłano do Stutthofu. Sama nazwa tego obozu, jak wspomina Mirate, niewiele im mówiła, nie robiła na nich dużego wrażenia. Któregoś dnia do obozu przybył zwolniony ze Stutthofu więzień, z którym rozmawiali Mirate i Sagette: „Rozmawialiśmy z jednym człowiekiem w obozie, który nam opowiadał o Stutthofie. Słowo to do tej pory nic nam nie mówiło. Obóz ten cieszył się złą sławą (sinistre reputation), ponieważ był to obóz koncentracyjny [...], uważaliśmy jednak, że on przesadza i nie przywiązywaliśmy do tego zbyt dużego znaczenia”<sup>19</sup>.

Wkrótce jednak mieli się o tym naocznie przekonać. Dnia 20 VII 1943 r. Mirate i Sagette wraz z kilkoma innymi osobami za próbę kradzieży żywności z magazynów obozowych zostali aresztowani i pozostawieni do dyspozycji gestapo w Gdańsku. Następnego dnia skierowano ich jako więźniów wychowawczych do Stutthofu. W obozie przebywać mieli przez trzy tygodnie.

Relacje Francuzów dotyczące Stutthofu są zgodne. Pierwsza połowa 1943 r. upłynęła w obozie pod znakiem epidemii tyfusu, która wybuchła w kwietniu tego roku, oraz usuwania jej skutków. Od czerwca władze obozu rozpoczęły przenoszenie więźniów do nowo wybudowanych baraków, położonych w Nowym Obozie, w którym umieszczano także Francuzów. Przebywali oni w osobnych barakach (z więźniami innych narodowości), najczęściej po dwóch lub trzech w jednym. J. Maitre umieszczony został razem z nie znanym mu z nazwiska Francuzem, pochodzącym z Afryki Płn., P. Mirate — z R. Sagette, który przybył do obozu w tym samym transporcie.

Pierwszy dzień pobytu w obozie J. Maitre opisuje w następujących słowach: „Pierwsze wrażenie, jakie wywarła na mnie moja przyszła rezydencja, nie należało do najprzyjemniejszych. Weszliśmy przez bramę, nad którą wznosiła się wieżyczka strażnicza z wystawioną zeń grożącą gębą karabinu maszynowego wycelowanego na obóz [...] w dzień mego przybycia, skoro zbliżyła się godzina apelu, ustawiliśmy się w rzędach obok innych [...]. Na krótki rozkaz «Stillstand» wszyscy stanęli na baczność, a następnie po «richt euch» wykonaliśmy «równaj w prawo» [...]. Po skończonym apelu (nie brakowało nikogo tamtego dnia) zaprowadzono nas do blokowego «Tagesraum» [...]. Przyprawiono nas tam i zagoniono do przyszywania numerków na ubraniach. Rozdano nam przy tym kromki chleba mające wystarczyć jako posiłek wieczorny, o wadze 150 gramów. Kiedyśmy szyli, przyprowadzono 7 do 8 więźniów ukaranych przez szefa bloku. Chwyciwszy każdego za gardło obłożył ich pięściami,

<sup>19</sup> *Ibid.*

kopniakami, tłukł głowami o mur albo rzucał taboretami w głowę lub inne miejsca na ciele. «Dobrze się zaczyna» — myślałem sobie<sup>20</sup>.

Od tego opisu nie odbiega charakterystyka obozu innego więźnia, P. Mirate'a, który osadzony został w obozie mniej więcej w tym samym czasie<sup>21</sup>. Do typowych zjawisk w obozie należał głód. Głodował każdy więzień, który nie mógł zorganizować sobie dodatkowego pożywienia. Całodzienne wyżywienie, które otrzymywał w obozie, nie zawierało więcej niż 1000 kalorii, podczas gdy przy wykonywaniu ciężkiej fizycznej pracy potrzeba ich co najmniej 4000. Często też normy wyżywienia przydzielane przez władze obozu były w rzeczywistości jeszcze mniejsze, wiele bowiem zależało od samego personelu przygotowującego i rozdzielającego posiłki. J. Maitre tak o tym pisze: „Na każdego więźnia powinien przypadać 1 litr zupy, ale praktycznie dostawaliśmy jedynie 3/4 litra. W rzeczywistości bowiem kapo rozlewając zupę nie napełniał chochli (mieszczącej 1 litr). Gdy chodziło o któregoś z przyjaciół, nabierał z samego dna, ale jak to było w większości wypadków, gdy miał do czynienia z nieszczęśnikami takimi jak my, zanurzał chochlę tuż pod powierzchnię zupy i w ten sposób rozdawał jedynie bulion urozmaicony kilkoma kawałkami brukwi lub czerwonych buraków, bądź liśmi buraka czy kapusty. Ziemiaki były dla tych panów<sup>22</sup>».

Pewną pomocą przy przewycięzaniu głodu były paczki żywnościowe przesyłane przez rodziny z Francji, które jednakże docierały tylko w minimalnej części do adresatów, reszta była rozkradana przez personel blokowy i esesmanów.

Podstawowym obowiązkiem więźnia była praca, która w zależności od komanda roboczego i pory roku trwała od 8 do 12 godzin. Były komanda lepsze i gorsze, w niektórych czujny nadzór SS nie pozwalał nawet na chwilę oddechu, w innych czasami wystarczyło tylko markować pracę. Wiele zależało od samych więźniów, od ich umiejętności i sprytu w dostaniu się do łżejszego komanda. Francuzi w większości wypadków byli zatrudnieni przy ciężkich pracach fizycznych, tj. przede wszystkim przy pracach leśnych w Waldkollonne, pracach budowlanych, przy zakładaniu kanalizacji w obozie, w kolumnach transportowych, w betoniarni firmy Kemmö. u. Co. Bromberg w pobliżu obozu.

Poza ciężkimi warunkami pracy w tych kolumnach zmorą dla więźniów był personel funkcyjny, dający się we znaki zarówno podczas pracy, jak i w bloku. R. Fortin, mając złamaną od uderzeń kijem rękę, przez tydzień podejmował próby dostania się do szpitala, zanim został wreszcie przyjęty. J. Maitre relacjonuje, że oberkapo rewiru Johann Breit odmó-

<sup>20</sup> J. Maitre, *op. cit.*, s. 1 i n.

<sup>21</sup> P. Mirate, *op. cit.*

<sup>22</sup> J. Maitre, *op. cit.*, s. 8.

wił przyjęcia do szpitala pobitego Francuza, który następnej nocy zmarł, a innego Francuza, który z wyczerpania i odniesionych urazów nie mógł się już ruszać, kopał w brzuch<sup>23</sup>. Maitre, dając w swoich wspomnieniach z obozu sugestywny opis warunków szpitalnych w obozie, stwierdza jednoznacznie: „W szpitalu, tak jak w pracy, bicie było na porządku dziennym, był to wręcz obowiązek”<sup>24</sup>.

Położenie Francuzów w obozie pogarszała ich nieznajomość języka niemieckiego, który decydował o objęciu funkcji w obozie. Wyjątek stanowił w 1943 r. Alzatzczyk T. Köhl, który pod koniec sierpnia 1943 r. objął funkcję starszego obozu w Hopehill i pełnił ją do czerwca 1944 r. W 1943 r. był także kapem w Waldkolonne oraz w komandzie zatrudnionym przy budowie strzelnicy w Stutthofie<sup>25</sup>. Stwarzało to dogodną sytuację w niesieniu pomocy innym Francuzom przebywającym w tym czasie w obozie. Jednakże Köhl został wiosną 1943 r. przeniesiony do Hopehill, a więc nie mógł spotkać się z grupą więźniów francuskich przybyłych latem do obozu. Trudność nie polegała tylko na tym. J. Maitre oraz P. Mirate i R. Sagette, mimo że przybyli do Stutthofu w odstępie kilku dni (między 16 i 21 VII), nic o sobie nie wiedzieli w obozie, nie znali nazwisk swoich rodaków i miejsca ich pobytu. Zważywszy na to, że w lipcu 1943 r. stan obozu wynosił około 4 tysięcy więźniów, którzy zamieszkiwali w kilkudziesięciu barakach w obu częściach obozu i pracowali w różnych grupach roboczych liczących nieraz tylko po kilka osób, wydaje się to naturalne. Ponadto należy wziąć pod uwagę fakt, że w 1943 r. zdecydowana większość Francuzów to przysłani do obozu na kilkutygodniowe „wychowanie” robotnicy przymusowi, którzy z reguły po zakończeniu terminu odbywania kary byli zwalniani z obozu. Francuzi trzymali się w małych grupach, po dwóch lub trzech, i poza francuskim na znali innego języka, co utrudniało im nawiązywanie kontaktów z innymi grupami narodowościowymi. P. Mirate wspomina, że jego „kontakty z innymi więźniami były bardzo ograniczone, ponieważ nie znali oni języka francuskiego, a także mało było w obozie Francuzów”<sup>26</sup>. Byli to ludzie młodzi; średnia wieku wynosiła około 20 lat.

Z grupy kilkudziesięciu więźniów osadzonych w Stutthofie w 1943 r. do czasu rozpoczęcia ewakuacji obozu w styczniu 1945 r. pozostało kilku więźniów politycznych. Spośród 13 stwierdzonych wypadków ich osadzenia w tym roku, poza 9 ustalonymi zgonami, mamy dokładne dane

<sup>23</sup> *Ibid.*, s. 12 i n.; P. Mirate, *op. cit.*

<sup>24</sup> J. Maitre, *op. cit.*, s. 14.

<sup>25</sup> Raporty Arbeitseinsatz z 15 i 30 V 1943 r., AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 64.

<sup>26</sup> Cytuję za korespondencją P. Mirate'a z kwietnia 1981 r. W obozie istniały luźne związki Francuzów z Polakami oparte na doraźnej i solidarnej pomocy. Pisze o nich P. Mirate, świadczy o tym także eksponowana w Muzeum Stutthof tablica pamięci przyjaciół-Polaków z obozu, ufundowana przez P. Renarda, który w Stutthofie przebywał od 16 VI do 13 VIII 1943 r.

o trzech Francuzach, którymi byli: Robert Fortin, Gerard Létailleur i Jean Maitre. Do 30 IV 1944 r. przebywali w obozie macierzystym (Stammlager Stutthof), a następnie zostali wysłani do podobozu w Hopehill. Tutaj doszło do spotkania z Tony Köhlem, który jak podaje Maitre, był dla nich przychylny. Wymienieni Francuzi byli zatrudnieni w cegielni. Wykonywali tam kolejno wszystkie czynności, poczynając od wydobywania gliny i ładowania jej na wagoniki, a na ekspedycji cegieł kończąc. Dnia 22 VI 1944 r. T. Köhl opuścił grupę i został karnie odwołany do Stutthofu. Razem z więźniem polskim Janem Smykiem był zamieszany w morderstwo więźnia narodowości łotewskiej<sup>27</sup>. W Stutthofie Köhla przydzielono karnie do komanda zatrudnionego w krematorium, a 16 I 1945 r. razem ze Smykiem został powieszony w obozie. Jego śmierć poruszyła przede wszystkim Francuzów. Fakt ten odnotował Maitre, pisząc m.in.: „[...] w styczniu 1945 r. przewieziono nas do Stutthofu [...]. SS-mani pospiesznie dokonywali egzekucji przez powieszenie na wielu więźniach. Tydzień wcześniej został powieszony Tony Köhl — nasz przyjaciel alzacki, dawny oberkapo z Hopehill”<sup>28</sup>.

Po powrocie do Stutthofu 20 I 1945 r. wszyscy trzej uczestniczyli w ewakuacji 25 I 1945 r. W drodze G. Létailleur ciężko zachorował i według relacji W. Mitury pod koniec stycznia został zastrzelony przez eksortującego kolumnę więźniów esesmana<sup>29</sup>, a Fortin i Maitre między 10 i 15 II 1945 r. zostali wyzwoleni przez oddziały radzieckie gdzieś na Pomorzu, a następnie po kilkumiesięcznym pobycie na leczeniu w obozach w Rybnie, Rembertowie i Warszawie zostali repatriowani do Francji.

Ostatni z przybyłych do Stutthofu więźniów politycznych, 19-letni Jean-Louis Magne (nr 16278), 19 VII 1944 r. został wysłany w transporcie do KL Mauthausen. Innych danych o tym więźniu nie udało się ustalić.

W 1944 r. w licznych transportach kierowanych do obozu było wielu obywateli francuskich. Ustalono na podstawie dokumentów, że w okresie od 12 I do 29 XII 1944 r. osadzono w obozie ogółem 337 Francuzów. Z grupy tej trzech więźniów (Henri Ferrari, Henriette Gaillard i Claude Tondi) przysłanych do obozu na „wychowanie” znalazło się tu już po raz drugi; poprzednio przebywali w Stutthofie w 1943 r. (mieli tę samą kategorię). Powtórnie przybyli też trzej kolejni francuscy więźniowie — Charles André, Solange Danet i Mohamed Saidi — wraz z grupą 70 in-

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat patrz: K. Dunin-Wasowicz, *Obóz...*, s. 171; W. Mitura, *op. cit.*, s. 146 i n.; Relacje T. Ciepłika i L. Duszyńskiego, AMS, t. XVIII, s. 276 i n., t. XI, s. 66 i n.

<sup>28</sup> J. Maitre, *op. cit.*, s. 24.

<sup>29</sup> W. Mitura, *op. cit.*, s. 144. R. Fortin tak pisze na ten temat: „[...] w czasie marszu ewakuacyjnego Létailleur był już bardzo chory i przez całą drogę mazał. Później straciłem z nim kontakt. Po wojnie zaczęliśmy go szukać, byliśmy w Rouen, gdzie przedtem mieszkał, w Hawrze, gdzie się urodził, w Normandii, ale bez sukcesu [...]. Myślę jednak, że Gerard Létailleur zginął w czasie ewakuacji...” — cytując za korespondencją F. Fortina z 12 VIII 1980 r.

nych osób skierowanych do Stutthofu również na „wychowanie”. Większość z nich po kilkutygodniowym pobycie w obozie została zwolniona, dwie osoby zmarły w Stutthofie przed zakończeniem terminu odbycia kary.

W 1944 r. po raz pierwszy spotykamy w obozie Żydów — obywateli francuskich, którzy do Stutthofu zostali przysłani z obozów w Oświęcimiu, Rydze, Kownie oraz Sipo Reval (Tallin). Obozy te w związku ze zbliżającą się ofensywą radziecką były likwidowane, a więźniowie ewakuowani do innych obozów. W Stutthofie osadzono łącznie 78 Żydów francuskich, a 35 osób z tej grupy objętych było dodatkowo kategorią więźniów politycznych. Żydowski więźniowie polityczni przybyli w dużym transporcie z Sipo Revel 1 IX 1944 r. Cały transport otrzymał numery od 79687 do 80032 oraz od 80199 do 81299, a Francuzi od 80377 do 80410 oraz 79929<sup>30</sup>. Poza listą transportową więźniów przybyłych tego dnia nie zachowały się inne dokumenty dotyczące tych osób. Można jedynie przypuszczać, że transport ten został zlikwidowany w komorze gazowej lub wysłany w transporcie do innego obozu koncentracyjnego.

Z pozostałych 43 więźniów żydowskich 40 przybyło z obozu w Oświęcimiu 28 X 1944 r., dwaj następni więźniowie znajdowali się w dwóch wielkich transportach przybyłych do Stutthofu 10 IX i 1 X 1944 r. z Oświęcimia i Rygi, a jedna więźniarka została skierowana przez Sipo Kauen (Kowno) w dużym transporcie 19 VII 1944 r. Z grupy tej 28 Francuzów wywieziono ze Stutthofu 17 XI 1944 r. do KL Natzweiler (transport o nie ustalonej liczbie więźniów), 5 więźniów odeszło 24 XI 1944 r. do KL Buchenwald (nie ustalona liczba więźniów). Francuzka, która przybyła z Sipo Kauen 19 VII 1944 r., odeszła ze Stutthofu w tydzień później w transporcie do Oświęcimia; ogółem tego dnia obóz opuściło 1893 Żydów, w tym: 1347 kobiet i 546 mężczyzn<sup>31</sup>. Jeden Francuz, osadzony w obozie 28 X 1944 r., odszedł 24 XI 1944 r. do KL Flossenbug w transporcie obejmującym 500 osób (284 kobiety i 216 mężczyzn)<sup>32</sup>. Trzech kolejnych więźniów zmarło w obozie, a o pięciu następnych brak jest danych dotyczących ich dalszego losu.

Tylko nielicznym Żydom francuskim udało się doczekać ewakuacji obozu. W ogólnym bilansie tej grupy uwzględnić należy także pewną liczbę więźniów, którzy nie przeszli przez ewidencję obozu i zostali uśmierceni w komorze gazowej Stutthofu. Dotyczy to transportów przybyłych do Stutthofu głównie latem 1944 r. J. Maitre wspomina, że podczas marszu ewakuacyjnego w styczniu 1945 r. zetknął się z młodym

<sup>30</sup> Lista transportowa z 1 IX 1944 r., AMS, sygn. I-II-120.

<sup>31</sup> Lista transportowa więźniów przesłanych z obozu do KL Auschwitz z 26 VII 1944 r., AMS, sygn. I-II-248.

<sup>32</sup> Lista transportowa więźniów przesłanych do KL Flossenbug z 24 XI 1944 r., AMS, sygn. I-II-249, I-II-250.

Żydem o nazwisku Henri Verger<sup>23</sup>. Nie znane mu są jednak dalsze jego losy.

Poza francuskimi więźniami wychowawczymi i obywatelami francuskimi narodowości żydowskiej w tym samym roku osadzono jeszcze 172 Francuzów, w tym 72 więźniów, którym w obozie nadano kategorię więźniów politycznych; o 110 innych osobach brak jest dokładnych danych.

W 72-osobowej grupie więźniów politycznych uwagę zwraca transport przybyły do Stutthofu 5 XI 1944 r. Na podstawie fragmentarycznych materiałów źródłowych można ustalić, że ogółem tego dnia osadzono co najmniej 36 Francuzów skierowanych w większości z KL Natzweiler, ale także z obozów w Buchenwaldzie i Dachau. Osoby te aresztowane zostały w latach 1943—1944 przez terenowe jednostki sipo i SD na terytorium całej Francji (m.in. w Paryżu, Fewen, Lyonie, Metz i in.), a następnie skierowane do obozu koncentracyjnego. Z niewielu zachowanych akt personalnych tych więźniów wynika, że powodem ich aresztowania była antyniemiecka działalność polityczna, udział w ruchu oporu oraz przynależność do partii komunistycznej.

Dwóch więźniów — Jean-Claude Dauphin i Louis Rigoulot — było oznaczonych kategorią „więźniów NN”, od pierwszych liter kryptonimu „Nacht und Nebel” (Noc i mgła), oznaczającego podejmowane w latach 1942—1944 akcje Policji Bezpieczeństwa przeciwko ruchowi oporu w okupowanych krajach Europy Zachodniej, tj. we Francji, Belgii, Norwegii, Danii i Holandii. Działalność ruchu oporu w tych krajach nasiliła się zwłaszcza latem 1941 r., po rozpoczęciu przez hitlerowskie Niemcy agresji na Związek Radziecki. Wielu członków Résistance skazanych przez sądy wojenne na karę śmierci zbiegło do nie okupowanej części Francji. Dnia 7 XII 1941 r. Hitler wydał okólnik, podpisany przez szefa OKW Keitla, zatytułowany „Richtlinien für die Verfolgung von Straftaten gegen das Reich über die Besatzungsmacht in den besetzten Gebieten”, znany jako „Nacht-Nebel-Erlass”. Na jego podstawie osoby cywilne podejmujące w okupowanych krajach działalność wymierzoną przeciwko państwu niemieckiemu i jego siłom zbrojnym miały zostać potajemnie przewiezione do Niemiec i przekazane do dyspozycji sądów specjalnych i tzw. ludowych. Zarządzenie nie dotyczyło wypadków, w których wymierzenie kary śmierci było rzeczą pewną. Wyroki śmierci wydawały wówczas sądy wojenne w krajach okupowanych.

„Więźniowie NN” byli od 1942 r. deportowani do obozów koncentracyjnych, głównie do KL Natzweiler i Gross-Rosen. Od czerwca 1943 r. na podstawie zarządzenia RSHA z 31 V 1943 r. przekazywano ich obozom koncentracyjnym bez udziału sądów wojennych. Fierowały ich placówki sipo i SD. W 1944 r. wszyscy więźniowie przebywający w więzieniach zostali przekazani do wymienionych obozów. Ogółem w latach 1942—1944


<sup>23</sup> J. Maitre, *op. cit.*, s. 25.

**Konzentrationslager** Art der Haft: Polit. Gef. Nr. 7606-01395

Name und Vorname: J. C. Dauphin, Jean, Claude  
 geb. 8.6.1922 zu: Lunenburg / Dep. Oise  
 Wohnort: Lunenburg / Dep. Oise  
 Beruf: Med. Student Rel. Kath.  
 Staatsangehörigkeit: französisch Stand: ledig  
 Name der Eltern: Raoul Dauphin / Renée veu. Callet Rasse: arisch  
 Wohnort: Lunenburg  
 Name der Ehefrau: - Rasse: -  
 Wohnort: -  
 Kinder: - Alleiner Ernährer der Familie oder der Eltern: -  
 Vorbildung: V.S. Gymnasium, Universität  
 Militärdienstzeit: - von - bis  
 Kriegsdienstzeit: - von - bis  
 Grösse: 166 Nase: dick Haare: dunkel Gestalt: mittel  
 Mund: aufgew. Bart: keine Gesicht: oval Ohren: klein, anl.  
 Sprache: franz., deutsch Augen: blau Zähne: lückenhaft  
 Ansteckende Krankheit oder Gebrechen: -  
 Besondere Kennzeichen: -  
 Rentenempfänger: -

Verhaftet am: 21.9.1943 wo: Lunenburg  
 1. Mal eingeliefert: 22.9.1943 2. Mal eingeliefert:  
 Einweisende Dienststelle: Lunenburg  
 Grund:  
 Parteizugehörigkeit: - von - bis  
 Welche Funktionen:  
 Mitglied v. Unterorganisationen:  
 Kriminelle Vorstrafen:  
 Politische Vorstrafen:

Ich bin darauf hingewiesen worden, dass meine Bestrafung wegen intellektueller Urkundenfälschung erfolgt, wenn sich die obigen Angaben als falsch erweisen sollten.

V. g. U.  Der Lagerkommandant

KL 42-448 506/00

**NN**



2. Fragment kartoteki personalnej „więźnia NN” J. C. Dauphina przesłanej do KL Stutthof z KL Natzweiler

deportowano do Niemiec około 7000 „więźniów NN”, w tym około 5000 aresztowano na terenie Francji<sup>34</sup>.

Oznaczone tą kategorią osoby miały być w obozie oddzielone od innych więźniów, nie miały prawa do pisania listów ani też nikt z ich rodziny nie mógł znać miejsca ich pobytu, a nazwiska miały zostać zachowane w tajemnicy. Dokumenty ich opatrzone były pieczęcią „Geheim” (tajne). Obydwaj wyżej wspomniani Francuzi zostali osadzeni w lutym i kwietniu 1944 r. w KL Natzweiler. J. C. Dauphin aresztowany został przez Sipo Paris 21 IX 1943 r. Brak jest bliższych informacji na temat przyczyn jego aresztowania. L. Rigoulot, aresztowany pod koniec marca 1944 r. przez Sipo i SD Paris został osadzony w więzieniu Cherche-Midi, a w Natzweiler przebywał od 7 IV 1944 r. W dokumencie przekazującym więźnia do obozu jako przyczynę aresztowania wymienia się działalność terrorystyczną (Terrorist). Nie znane są dalsze losy tych więźniów w Stutthofie.

Wśród pozostałych więźniów politycznych osadzonych w Stutthofie 5 XI 1944 r. był Eugen Roget, aresztowany 27 I 1944 r. w Fewen (Krs. Metz) przez Sipo Metz, a następnie 21 IV 1944 r. przekazany do dyspozycji obozu w Natzweiler. W dokumencie z 21 IV 1944 r. kierującym więźnia do obozu dowódca sipo i SD w Lothringen-Saarpfalz pisze, iż E. Roget został przekazany do obozu „z powodu braku miejsca w więzieniu” i dlatego, że należał do zdelegalizowanej partii komunistycznej w Elsass-Lothringen, w której zajmował się kolportażem „komunistycznych broszur”<sup>35</sup>. Dalszych jego losów w obozie nie udało się ustalić.

O dwóch innych Francuzach (Jack Barrio i François Coupilet) wiadomo, że zostali aresztowani za udział w ruchu oporu; J. Barrio zmarł w obozie 9 XII 1944 r., o drugim więźniu brak jest danych. Nadto śmierć w obozie z tej grupy poniosło dwóch więźniów, którzy w połowie listopada wyjechali do podobozu Stutthofu w Gdyni. Robert Guillo zmarł 29 XI 1944 r.<sup>36</sup>, Jean Lasalle — 16 I 1945 r.<sup>37</sup> o innych więźniach z tego transportu brak danych.

Poza transportem z 5 XI 1944 r. osadzono w obozie jeszcze 36 więźniów politycznych, którzy przybyli do Stutthofu w 12 transportach, w

<sup>34</sup> Podaję za: M. Broszat, *Nationalsozialistische Konzentrationslager 1933—1945*, [w:] *Anatomie des SS-Staates*, Bd. II, München 1979, s. 95 i n.; por. L. Gruchmann, „Nacht und Nebel” — *Justiz. Die Mitwirkung deutscher Strafgerichte an der Bekämpfung des Widerstandes in den besetzten westeuropäischen Ländern 1942—1944*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, Stuttgart 1981, z. 3, s. 395; F. Ryszka, *Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim*, Wrocław 1966, s. 335.

<sup>35</sup> Akta personalne E. Roget, AMS, sygn. I-III-12 940.

<sup>36</sup> Ur. 17 II 1923 r. w Reims, aresztowany przez Sipo Paris za „organizowanie wrogich dla Niemiec demonstracji politycznych”, od 7 IV 1944 r. w KL Natzweiler.

<sup>37</sup> Ur. 24 I 1918 r. w Corte, aresztowany przez Sipo Lyon, od 2 VII 1944 r. osadzony w KL Dachau.



Konzentrationslager		Art der Haft:	Def. Nr.:
Name und Vorname:	R o g e t a, Eugen		
geb.:	3.10.02 zu Lawen, Kreis Metz		
Wohnort:	Lawen, Kreis Metz		
Beruf:	Maschinist	Ref.:	n. K.
Staatsangehörigkeit:	u. a. / poln.	Stand:	gesch.
Name der Eltern:	Alfred R. Rogeta in Lawen w. o. v.		
Wohnort:	Schilde, Kreis Perlou w. o. v.		
Name der Ehefrau:	Anna Rogeta (geb. Davoli (geb. 27.10.25 in Metz)		
Wohnort:	(gesch. 1931 in Metz)		
Kinder:	1 MJ. Alleiniger Ernährer der Familie oder der Eltern:		
Vorbildung:	8 Jahre Volksschule		
Militärdienstzeit:	Art. , franz. Heer	von — bis	1923 — 1924
Kriegsdienstzeit:	Inf.	von — bis	Apr. 1939 — Sept. 1940
Größe:	175 v	Nase:	gradl.
Mund:	aufg.	Haare:	d. blond
Sprache:	deutsch, franz.	Gestalt:	schl.
Ansteckende Krankheit oder Gebrechen:	keine		
Besondere Kennzeichen:	narbe re. Hinterkopf		
Rentenempfänger:	nein		
Verhaftet am:	27.1.44 woz. Lawen, Kre. Metz		
1. Mal eingeliefert:	21.4.44		
Einweisende Dienststelle:	Cipe Metz		
Grund:	Polit.		
Parteizugehörigkeit:	KP.	von — bis	1942 — 1943
Welche Funktionen:	---		
Mitglied v. Unterorganisationen:	---		
Kriminelle Vorstrafen:	---		
Politische Vorstrafen:	---		
	Nicht gemustert.		
Ich bin darauf hingewiesen worden, dass meine Bestrafung wegen intellektueller Urkundenfälschung erfolgt, wenn sich die obigen Angaben als falsch erweisen sollten.			
v. g. u.		Der Lagerkommandant	



3. Fragment kartoteki personalnej więźnia politycznego Eugen Rogeta

tym z KL Auschwitz — 21 (transport z 14 X 1944 r., numery między 97879 a 97941), z Sipo Danzig — 8, Stapo Tilsa — 3, Stapo Danzig — 2 oraz jeden więzień ze Stapo Frankfurt i jeden z Sipo Reval. Do obozu zostali skierowani za „głoszenie buntowniczych mów”, działalność polityczną, próby sprzedaży przedmiotów stanowiących własność Wehrmachtu. Z grupy tej 4 osoby zmarły w obozie, 23 Francuzów (z których większość przybyła w transporcie z Oświęcimia) po kilkudniowym pobycie w Stutthofie zostało przeniesionych do obozu pracy Wilhelmshagen<sup>88</sup>. O losach pozostałych więźniów nie mamy informacji.

Osobną grupę więźniów skierowanych do Stutthofu w 1944 r. stanowili Francuzi z tzw. ochotniczej formacji SS (SS-Freiwilligen), Legionu SS Charlemagne. W Archiwum Muzeum Stutthof znajduje się kilka kart personalnych tych więźniów. Przybyli oni do Stutthofu 13 X 1944 r. Transport liczył 109 osób<sup>89</sup>. Ubrani byli w mundury SS z trójkolorową opaską na ramieniu. W obozie tłumaczyli więźniom, że zostali przywiezieni do Stutthofu za odmowę walczenia po stronie Niemiec na froncie zachodnim, co nie było prawdą. Prawie wszyscy zostali osadzeni w obozie za przestępstwa kryminalne, takie jak napady, gwałty, kradzieże itp., i tylko niektórzy spośród nich byli uwięzieni za dezercję z wojska. W ich sprawie toczyło się w Sądzie SS i Policji w Gdańsku (SS-und Polizeigericht IV Danzig) postępowanie sądowe. Jak na to wskazują fragmentaryczne materiały źródłowe, prawdopodobnie cała grupa została przeniesiona 16 XI 1944 r. do KL Dachau.

Przybycie tego transportu wywołało, jak piszą Kienzler i Weil, duże zamieszanie w Stutthofie. Obydwaj byli więźniowie stwierdzają w swoich wspomnieniach, iż „[...] nigdy nie zrobiono gorszej propagandy na szkodę Francji niż przez tych ludzi, którzy w przyływie gorliwości, wykorzystując swoje stanowiska dowódcze dla własnej rehabilitacji, walczyli przeciwko wyzwolicielom [...]”.

Obraz Stutthofu z 1944 r. widziany oczami Francuzów najlepiej przybliża relacja Kienzlera i Weila. Zanim zostali we wrześniu 1944 r. osadzeni w Stutthofie, przebywali w kilku więzieniach we Francji, a 2 VII 1944 r. byli deportowani do obozu w Dachau — Kienzler za działalność konspiracyjną, Weil za ucieczkę z obozu jenieckiego. Do Stutthofu przybyli w 10-osobowym transporcie. Wszyscy należeli do obsługi szpitala w Dachau. W Stutthofie przydzieleni zostali do obsługi szpitala dla więź-

<sup>88</sup> Arbeitslager Wilhelmshagen — nazwa obozu figuruje na kartach personalnych więźniów. Chodzi tu prawdopodobnie o obóz pracy znajdujący się na terenie Gdyni (stoczni? portu? miasta?). Obóz ten nie figuruje ani w wykazie obozów Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, ani też Okręgowej Komisji w Gdańsku. Dokładną lokalizację obozu ustala dopiero badania podjęte przez AMS.

<sup>89</sup> Podaję za: K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 168. Według Kienzlera i Weila — 150. A. Kienzler, P. Weil, *op. cit.*, s. 338.

niów, Kienzler — do oddziału chorób zakaźnych, Weil — do laboratorium. Obaj w swoich wspomnieniach z obozu potwierdzają fatalny stan lecznictwa w Stutthofie i stosowanie w szpitalu metod selekcji więźniów, a zwłaszcza uśmiercania dosercowymi zastrzykami fenolu, na skutek których śmierć następowała natychmiast. Byli także naocznymi świadkami egzekucji dokonywanych na więźniach nieopodal baraku szpitala, w budynku krematorium. Już w kilka dni po przybyciu do obozu zetknęli się z młodym, 20-letnim, Francuzem o nazwisku Dithaud, który przedstawił im warunki panujące w Stutthofie: „Powiedział nam o systematycznych egzekucjach, które od niedawna zostały zawieszane. Dużo słyszeliśmy o tym w Dachau, ale nie mogliśmy sobie wyobrazić takiego zabijania aż do momentu, kiedy wezwano nas [...], aby pokazać w odległości kilku metrów od naszego laboratorium egzekucję pewnej grupy polskich kobiet. I od tego dnia każdego południa przychodził rozkaz «zaciemnienia», tj. opuszczenia wszystkich żaluzji okiennych wychodzących na krematorium [...]. Przez okno widzieliśmy nieszczęśliwą, wchodzącą do celi śmierci, z tyłu drzwi znajdował się oficer w białej bluzie i czarnych gumowych rękawiczkach, który zaczął ją bić zanim mogła go rozpoznać w ciemności [...]”<sup>40</sup>. W miarę swoich możliwości Francuzi starali się nieść pomoc wszystkim więźniom zgłaszającym się do szpitala. Poza nimi w skład personelu więzińskiego szpitala wchodził inny Francuz — Marcel Grenier (nr 98514). Był tu od 1 XI zatrudniony jako optyk. Brak dokładnych informacji na jego temat<sup>41</sup>.

W 1944 r. w większym stopniu niż w latach 1942—1943 nawiązały się kontakty, a nawet koleżeńska współpraca między więźniami francuskimi a innymi grupami narodowościowymi, głównie Polakami. Poza francuską grupą zatrudnioną w szpitalu dla więźniów, inny Francuz, Pierre Brassac (nr 36435), więzień wychowawczy, przebywający w Stutthofie od 3 VI do 28 VII 1944 r., był zatrudniony w biurze przydziału pracy (Arbeitseinsatz). Był bardzo życzliwie ustosunkowany do innych więźniów. O jego pomocy w znalezieniu „dobrej” pracy wspomina K. Dunin-Wąsowicz<sup>42</sup>. O bliskich kontaktach Francuzów z Polakami w podobozie Stutthofu w Hopehill wspominają W. Mitura i J. Maitre<sup>43</sup>. Tę samą koleżeńską pomoc niesioną więźniom innych narodowości podkreśla w swoich wspomnieniach z obozu Żyd francuski J. Unger<sup>44</sup>.

Bezinteresownej pomocy więźniom różnych narodowości udzielali Francuzi zatrudnieni w obozie jako pracownicy cywilni, a zwłaszcza, o czym pisze K. Dunin-Wąsowicz, pewien Francuz, szofer (o nie ustalono

<sup>40</sup> A. Kienzler, P. Weil, *op. cit.*, s. 335 i n.

<sup>41</sup> M. Gliński, *Organizacja i obsada...*, s. 37.

<sup>42</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof...*, s. 60.

<sup>43</sup> W. Mitura, *op. cit.*, s. 144; J. Maitre, *op. cit.*, s. 26.

<sup>44</sup> J. Unger, *op. cit.*, s. 208.

nym nazwisku), który wywoził poza obóz listy więźniów i wrzucał do skrzynek w Gdańsku<sup>45</sup>.

W 1945 r. przybyło do Stutthofu jeszcze kilka transportów więźniów. W ostatnim, potwierdzonym źródłowo, dużym transporcie z Sipo Bromberg (Bydgoszcz) z dnia 12 I 1945 r., znajdował się Francuz Pierre Izard. Był on ostatnim Francuzem osadzonym w Stutthofie, oznaczonym numerem 105176.

Dnia 25 I 1945 r. w związku z ofensywą radziecką na Żuławach rozpoczęła się piesza ewakuacja części obozu do Lęborka. Objęto nią większość więźniów z wyłączeniem chorych, przebywających w szpitalu, oraz tych, którzy mieli się zająć demontażem reszty wyposażenia obozu. Ewakuacji podlegali zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Do przebycia więźniowie mieli 130 km, które pokonać musieli w ciągu 7 dni. Kolejnymi etapami marszu ewakuacyjnego miały być Mikoszewo, Szewce, Cedry Wielkie, Pruszcz Gdański, Straszyn, Łapino, Kolbudy, Żukowo, Pomieczyno, Luzino, Godętowo, Lębork.

Dokładne ustalenie liczby Francuzów, którzy wzięli udział w ewakuacji jest niemożliwe ze względu na duże luki w materiałach źródłowych. Jak jednak wynika z przytoczonych wyżej faktów, większość Francuzów opuściła Stutthof pod koniec 1944 r.; pewna ich liczba mogła przebywać w podobozach, głównie w Gdańsku, Gdyni i w Elblągu. Ewakuowali się oni z tymi obozami. Ewakuacji pieszej więźniów poświęcili fragmenty swoich pamiętników Kienzler i Weil oraz Maitre. Kienzler i Weil wyszli z obozu w 1600-osobowej kolumnie, która dotarła po kilku dniach do „pewnego niemieckiego obozu pracy na Pomorzu” — był nim prawdopodobnie obóz leżący w miejscowości Gęś w rejonie Lęborka. Warunki w tym obozie, jak piszą Francuzi, były bardzo złe. Przede wszystkim brakowało żywności, tak że z głodu jedli na surowo wnętrzności końskie, a ponadto zmuszano ich do ciężkiej pracy przy kopaniu rowów przeciwczołgowych. Na 1600 osób około 1000 więźniów nie było w stanie się ruszać. Codziennie umierało od 30 do 40 osób. Na porządku dziennym były ucieczki z obozu, szalała epidemia tyfusu, liczne były wypadki strzelania do więźniów bez najmniejszego powodu<sup>46</sup>. Po mniej więcej sześciu tygodniach od chwili opuszczenia Stutthofu kontynuowano marsz w kierunku zachodnim, aż do Pucka, gdzie 12 III grupę tę wyzwoliły oddziały radzieckie.

J. Maitre, R. Fortin, G. Létailleur, H. Verger oraz dwaj inni Francuzi o nie znanych nazwiskach wyszli ze Stutthofu 25 I rano w kolumnie li-

<sup>45</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof...*, s. 27. O innym Francuzie, pracowniku cywilnym, również kierowcy, o imieniu Jean, wspomina Janina Kowalska, żona więźnia Stutthofu Mariana Kowalskiego. Wynika z jej relacji, że niejaki Jean, pochodzący z Marsylii, przekazywał jej mężowi oraz innym więźniom polskim listy, gazetki podziemne itp. — Relacja Janiny Kowalskiej, AMS (bez sygn.).

<sup>46</sup> A. Kienzler, P. Weil, *op. cit.*, s. 340.

czącej 1500 osób. Warunki marszu były bardzo ciężkie. Pisał o nich Maitre: „Wyruszyliśmy ustawieni w kolumny [...], szliśmy w strasznej zawierusze brnąc po kolana w śniegu. Robiliśmy w ten sposób od 25 do 30 km dziennie [...]. Przed wymarszem dano nam kawałek chleba; maszerowaliśmy tak przez trzy dni zanim dano nam coś innego do zjedzenia [...]. Towarzysze padali wzdłuż całej trasy, a wszyscy ci, którzy nie zdołali się podnieść do chwili, gdy mijał ich koniec kolumny, byli zabijani przez uzbrojonych w karabiny SS-manów [...]”<sup>47</sup>. Według oceny tego więźnia, w czasie marszu zginęło od kul esesmanów dwie trzecie więźniów z tej kolumny. W ten też sposób zginął Gerard Létailleur oraz pewien młody Francuz z Paryża. Na początku lutego pozostali przy życiu więźniowie dotarli do obozu w Rybnie. Jak relacjonuje Maitre, otrzymywali tu dziennie po pół litra zupy, która zupą była tylko z nazwy. Gotowano ją z kawałków brukwi, czasami na mięsie padłych na drodze koni. W Rybnie doszło do ponownego spotkania Francuzów z W. Miturą, który w czasie marszu ewakuacyjnego zajmował się przygotowywaniem jedzenia dla eskortujących esesmanów. Przemyczał on Francuzom obierki od kartofli, którymi zaspokajali głód. W obozie w Rybnie Francuzi przebywali wraz z innymi więźniami do połowy marca, kiedy to obóz został wyzwolony przez Rosjan.

Ewakuacja piesza więźniów stanowiła pierwszy etap likwidacji obozu. W Stutthofie i podobozach pozostało jeszcze, według stanu w dniu 30 I 1945 r., 33948 więźniów<sup>48</sup>. Dnia 23 IV w samym Stutthofie przebywało 4508 więźniów<sup>49</sup>. Dwa dni później rozpoczęła się ewakuacja drogą morską pozostałych w obozie więźniów. Na podstawie zebranych relacji byłych więźniów francuskich oraz przekazanych przez nich informacji nie można ustalić, czy między styczniem a kwietniem 1945 r. przebywali jeszcze w obozie obywatele francuscy. Według obliczeń szacunkowych, na początku stycznia 1945 r. w Stutthofie i w podobozach mogło znajdować się około 100—150 Francuzów, ale ile osób spośród tej grupy mogło wziąć udział w ewakuacji pieszej, a ile zostało w obozie, ile przeszło całą trasę marszu ewakuacyjnego — tego na podstawie dokumentów ani też relacji ustalić nie można.

Po przebadaniu wszystkich dostępnych dokumentów i zebranych relacji można przyjąć, że w latach 1941—1945 osadzono w Stutthofie łącznie 525 obywateli francuskich, w tym 18 kobiet i 507 mężczyzn. Biorąc jednak pod uwagę zarówno duże luki w dokumentach, jak i fakt, że niektóre transporty żydowskie, w których znajdowali się także obywatele francuscy, nie były ewidencjonowane, należy przyjąć, że przez obóz przeszło około 600 Francuzów. W stosunku do 110 tysięcy więźniów, któ-

<sup>47</sup> J. Maitre, *op. cit.*, s. 24.

<sup>48</sup> Raport dzienny o stanie obozu z 30 I 1945 r., AMS, sygn. I-IIIb-6.

<sup>49</sup> Raport dzienny o stanie obozu z 23 IV 1945 r., tamże.

rzy w latach 1939—1945 zostali osadzeni w obozie, stanowi to 0,0054% całego jego stanu.

Stwierdzono co najmniej 24 zgony Francuzów w latach 1943—1945, o wielu jednak Francuzach brak jest dokładnych danych dotyczących ich losu. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że co najmniej 100 Francuzów zginęło bądź w obozie, bądź podczas ewakuacji. Stanowiłyby to około 16% wszystkich Francuzów przebywających w obozie oraz 0,0005% spośród 200 tysięcy obywateli francuskich, którzy zginęli w piętnastu hitlerowskich obozach koncentracyjnych<sup>50</sup>.

## SUMMARY

### THE FRENCH IN STUTTHOF CONCENTRATION CAMP (1941—1945)

This article is the first attempt at presenting on the basis of preserved documents and recollections of former prisoners the problems concerning the stay of French citizens in KL Stutthof. The author of the article estimated the size of deportation to the camp of French citizens according to cause of their stay in Stutthof. The characteristics of life conditions and work in reference to French prisoners.

The first French people were directed to the camp in 1941. They were a group of forced workers who stayed in compulsory work camps for foreigners in Gdańsk, Gdynia and Elbląg terrain. For various "offends" connected with their work, they were sentenced to stay in camp in order to be "reared" for several weeks. In Stutthof camp, they were classed as educational prisoners (Erziehungshäftlinge).

Political prisoners constituted a numerous group among the French. They were arrested for undertaking anti-German political activities, participation in French Resistance Movement (Resistance) or for belonging to the Communist Party. Among them were few prisoners classed as the so called "NN prisoners", from the first letters of cryptonym "Nacht und Nebel" (Night and Mist) denoting actions undertaken by Security Police against the resistance movement in West European countries, that is, in France, Belgium, Norway, Denmark and Holland.

In 1944 French Jews were deported to the camp. Many of them were put to death in gas chambers.

<sup>50</sup> Liczbę 200 tys. podają za źródłami francuskimi. Centralnym miejscem upamiętnienia wszystkich Francuzów, którzy zginęli w hitlerowskich obozach koncentracyjnych jest znajdujący się w centrum Paryża tzw. Mémorial des Martyrs de la déportation (Pomnik Pamięci Deportowanych), zbudowany według projektu architekta G. H. Pingussona. W jednym z pomieszczeń tej podziemnej konstrukcji znajdują się urny z ziemią pochodzącą z piętnastu obozów koncentracyjnych i prochami z pieców krematoryjnych, w tym i ze Stutthofu — zob. wydany przez „La Réseau du Souvenir” informator: *Mémorial des Martyrs de la déportation*.

In 1941—1945 according to the author's calculations around 600 French prisoners were directed to Stutthof: on the basis of documents at least 24 deaths can be stated. However there is lack of complete data concerning many French people.

## ZUSAMMENFASSUNG

### DIE FRANZOSEN IN KZ — LAGER STUTTHOF (1941—1945)

Der Artikel ist der erste Versuch, auf Grund der erhaltenen Dokumente und der Relationen der ehem. Gefangenen den Aufenthalt der französischen Bürger in KZ — Lager Stutthof darzustellen. Der Verfasser versuchte das Ausmass der Deportation der Franzosen und die Departationsursachen zu bewerten und ihre Lebens- und Arbeitsverhältnisse zu charakterisieren.

Die ersten Franzosen wurden in 1941 ins Lager überwiesen. Es waren Zwangsarbeiter aus den auf dem Gebieten von Gdańsk, Gdynia und Elbląg für die Ausländer eingerichteten Zwangsarbeitslagern. Viele von ihnen wurden, infolge der während der Arbeit festgestellten Ordnungswidrigkeiten, für einige Wochen, zu „Erziehungszwecken“ im Lager gefangengehalten. In KZ — Lager Stutthof zählten sie sich zu der Kategorie der Erziehungshäftlinge.

Unter den Franzosen bildeten eine zahlreiche Gruppe Häftlinge, die wegen antifaschistischer Tätigkeit Angehörigkeit zu der französischen Resistance oder zu der kommunistischen Partei verhaftet wurden. Einige von ihnen erhielten die Kategorie der sog. „NN — Häftlinge“. Es handelte sich um die ersten Buchstaben des Kryptonyms „Nacht und Nebel“ — die Bezeichnung für die in den Jahren 1942—1944 von der Sicherheitspolizei unternommenen Aktionen gegen die Widerstandsbewegung in Westeuropa, d.h. in Frankreich, Belgien, Norwegen, Dänemark und Holland.

Im Jahre 1944 wurden die französischen Juden deportiert. Viele von ihnen wurden in den Gaskammern umgebracht.

Nach der Darstellung des Verfassers wurden in den Jahren 1941—1945 in Stutthof ungefähr 600 Franzosen inhaftiert. Auf Grund der Dokumente kann man mindestens 24 Todesfälle feststellen, über viele der französischen Insassen des Lagers fehlen bis heute genaue Angaben.

## СОДЕРЖАНИЕ

### ФРАНЦУЗЫ В КОНЦЕНТРАЦИОННОМ ЛАГЕРЕ ШТУТТГОФ (1941—1945 ГГ.)

Статья является первой попыткой представить вопросы переживания французских граждан в концлагере Штуттгоф, на базе сохранных документов и сообщений бывших узников. Автор статьи произвел оценку размеров депор-

тации в лагерь французских граждан по причинам их заключения в Штуттгоф и характеристику условий жизни и работы по отношению к французским узникам.

Первые французы были направлены в лагерь в 1941 г. Это были принудительные работники, перебивающие в лагерях принудительной работы для чужеземцев на территории Гданьска, Гдыни и Эльблонга. За разные „преступления”, связанные с выполнением ими работы, они были приговорены к заключению в лагере на несколько недель в „воспитательных” целях; в Штуттгофе им была придана категория воспитательных узников (Erziehungshäftlinge).

Многочисленную группу среди французов становили политические заключенные, арестованные за антигитлеровскую политическую деятельность, участие во французском движении сопротивления (Résistance) или принадлежность к коммунистической партии. Среди них находилось несколько узников, обозначенных категорией т. наз. „узником НН”, от первых букв криптонима „Nacht und Nebel” („Ночь и туман”), обозначающего предпринимаемые в годы 1942—1944 акции полиции безопасности против движения сопротивления в странах Западной Европы, то значит во Франции, Бельгии, Норвегии, Дании и Голландии.

В 1944 г. в лагерь депортируются французские граждане еврейской национальности; многие из них были подвержены смертной казни в газовой камере.

В период 1941—1945 по расчетам автора в Штуттгоф было направлено ок. 600 французов; на основании документов можно доказать по крайней мере 24 смерти, однако о многих французах нет точных данных.